

# Te-Tris, Jurek Mordel (ft. Ras, Astek)

Definitywnie, Jurek Mordel

Lubię jak w domu spoko i lubię jak w klubie dobrze  
Jak Jurek Mordel  
Jak, jak Jurek Mordel  
Znow czuję formę, nie czuję, że tu jak dureń krążę  
Jak Jurek Mordel  
Jak, jak Jurek Mordel  
Choć zdarza się, że gubię wątek, gadam w sumie mądrze  
Jak Jurek Mordel  
Jak, jak Jurek Mordel  
I czyj to rok jest, gdy pytają, przytakuję skromnie  
Jak Jurek Mordel  
Jak, jak, jak

Po-po pierwsze, primo, to to taki bit, co poprawia nam krążenie  
Let's get pełny bak to full - niech to leci jak balon z helem  
Czas to przeniesić z baru na parkiet  
I nie ma tutaj veto, chociaż butla pęka  
Się odkręca szczęścia wentyl, a rano będę znów jak dętka – ekstra!  
Jakaś dupa skręca coś na lewo, kibel, speedway, kopniak  
Wcześniej mądra szprycha była, dziś jej sam cylinder został  
Miny gościa do złej gry, ominę tani bajer, jakby padł tu lambo  
I znowu bieg wydarzeń tu pozmieniam, p uprzedzam  
Poubiegam, nie policzę nawet lapsów za mną  
Primo drugie, nasz najlepszy czas nadchodzi wreszcie  
Od teraz nacieram i będę the bestem  
We wszystkich tabelach; pieprzony Excel  
Primo ultimo, jak wydech na wdech  
Pozmienia se ten, co dogoni szanse  
Te życie pod psem na szampan na pudle i suki  
Co robią victoria lap dance

Dosyć tej wyliczanki, dziś będziemy pić i tańczyć  
Kieliszki bić i szklanki, aż nadejdzie blady świt  
Mówią nam: Optymiści, niepoprawni ryzykanci  
Aha, przynajmniej nie pierdołą już jak mamy żyć

Lubię jak w domu spoko i lubię jak w klubie dobrze  
Jak Jurek Mordel  
Jak, jak Jurek Mordel  
Znow czuję formę, nie czuję, że tu jak dureń krążę  
Jak Jurek Mordel  
Jak, jak Jurek Mordel  
Choć zdarza się, że gubię wątek, gadam w sumie mądrze  
Jak Jurek Mordel  
Jak, jak Jurek Mordel  
I czyj to rok jest, gdy pytają, przytakuję skromnie  
Jak Jurek Mordel  
Jak, jak, jak

[Ras:]

Pierwszy toast za dni głodu, miesiąc w trasie, dwa dni w domu  
Blizny jak gwiazdki z naramienników  
Teraz życie, jak by je kradli komuś  
Przestałem wierzyć w przypadki już dawno, jak w dilerka z pierwszą działką za darmo  
Nie pytam: "Czemu ja? Co to będzie?"  
Myślę: "Kurwa, jak to ogarnąć?"  
Moje papierowe samoloty ma pilotować Zygmunt Stary  
Przejechałem już więcej czasu, niż bananowcy kwitu starych  
Zdarza się, żebyś się dostał do gwiazd, tu rzadziej niż planowana ciąża w gimnazjum  
Ale nic jest niemożliwe, to jeszcze nie epitafium  
Z dobrego domu na złym osiedlu  
Znam wszystkich prawników i przestępców

Zasady chodników i uniwerków  
Stąd kilka wersów mam u nich w sercu  
Żyją jak chcą, żyję jak chcę  
Szczypię ją w tyłek, sprawdzam, czy to nie sen  
Jak pytasz mnie o to, co widzę na dnie, to kostki lodu...  
Trochę whiskey

Dosyć tej wyliczanki, dziś będziemy pić i tańczyć  
Kieliszki bić i szklanki, aż nadejdzie błądy świt  
Mówią nam: Optymiści, niepoprawni ryzykanci  
Aha, przynajmniej nie pierdola już jak mamy żyć

Lubię jak w domu spoko i lubię jak w klubie dobrze  
Jak Jurek Mordel  
Jak, jak Jurek Mordel  
Znów czuję formę, nie czuję, że tu jak dureń krążę  
Jak Jurek Mordel  
Jak, jak Jurek Mordel  
Choć zdarza się, że gubię wątek, gadam w sumie mądrze  
Jak Jurek Mordel  
Jak, jak Jurek Mordel  
I czyj to rok jest, gdy pytają, przytakuję skromnie  
Jak Jurek Mordel  
Jak, jak, jak

[Astek:]  
Sprzedaliśmy dziesięć talków między nami super, spoko  
Zachowałem trochę hajsu, chyba za to kupię motor  
Zadowolony Jarek Steciuk, zadowolony fest  
Motor dla kumpli, motor dla wydawcy  
Niech GlamRap napisze, że ziom ma gest!  
Stać mnie!  
Mam większy fejm niż pierdolony Jurek Mordel  
Dziecko je z otwartą buzią, mama mu każe zamknąć mordę  
Lubię jak w domu świetnie, a że w domu teraz nędza  
Rozbijam się po świecie; malaysia airlines  
Lubię jak w klubie dobrze, znowu do klubu  
I znowu nawijam, i znowu do tłumu  
I znów minie chwila, nim siebie zawinę do domu jak ślimak  
Yeah Nygga, nie dygam!  
Wbijam na właściwy życia tor i se śmigam!

Daje śmieszne wywiady, youtube'y i telewizja  
Podarowałem światu gift \_\_\_ jak Tet i Iza  
Rozprawiamy się z konkurencją; Jarek - Arek Stencel  
Ty chciałbyś wygrać w tym wyścigu?  
E, e!; Jarek Kretes

Lubię jak w domu spoko i lubię jak w klubie dobrze  
Znów czuję formę, nie czuję, że tu jak dureń krążę  
Choć zdarza się, że gubię wątek, gadam w sumie mądrze  
I czyj to rok jest, gdy pytają, przytakuję skromnie